

Wincenty Myszor

Apokalipsa Pawła

Studia Theologica Varsaviensia 10/1, 163-170

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WINCENTY MYSZOR

APOKALIPSA PAWŁA *

Kairski kodeks papirusowy znajdujący się w Muzeum Koptyjskim nr inw. 10548, zawiera chyba najbardziej jednolite pod względem literackim utwory gnostyckie. Zbiór ten, według katalogu Krause'go V kodeks z Nag-Hammadi¹, obejmuje następujące tytuły: *List Eugnostosa* (1—17), *Apokalipsa Pawła* (17—24,9), *Apokalipsa Jakuba* (24,10—44), *Apokalipsa Jakuba* (44,1—63,32, inna od poprzedniej) i *Apokalipsa Adama* (64,1—85,32). Z wymienionych utworów zostały dotąd wydane razem tylko *apokalipsy*². Wśród nich niewątpliwie najbardziej interesujące są dwie *apokalipsy Jakuba*. Najmniejszym bo siedmiostronicowym utworem jest *Apokalipsa Pawła*. Nie przypomina ona w niczym znanej dotąd *Apokalipsy Pawła, Visio s. Pauli*³. Jest to przede wszystkim utwór gnostycki. J. Doresse, jeden z pierwszych badaczy znaleziska w Nag-Hammadi, zalicza go do pism gnozy chrześcijańskiej. Jednak bliższe zaznajomienie się z tym utworem przekonuje nas, że prócz imienia Pawła oraz zaledwie dwu aluzji do NT nie ma w nim rozpoznawalnych na pierwszy rzut oka elementów chrześcijańskich⁴.

Trudno powiedzieć w jakim czasie utwór powstał. Wszystkie

* Tekst *Apokalipsy Pawła* ukazał się po raz pierwszy w: Ruch Biblijny i Liturgiczny 25 (1972) s. 22—29. Tutaj poprawa tekstu dotyczy przede wszystkim ukazania rekonstrukcji w wydaniu A. Böhlinga.

¹ O całej bibliotece gnostyckiej z Nag-Hammadi: E. Dąbrowski, *Konfrontacje*, Poznań 1970 s. 330—369. Dąbrowski podaje także przekład *Ewangelii Tomasza* z j. francuskiego, niestety w wielu miejscach niedokładny. Przygotowuje się przekład z oryginału; W. Myszor, *Gnostycyzm — przegląd publikacji*, Studia Theologica Varsaviensia 1971/1. Podano również bibliografię dotyczącą Nag-Hammadi. Tłumaczenia innych pism gnostyckich z koptyjskiego oryginału ukazały się w najbliższym czasie.

² A. Böhling und P. Labib, *Koptisch-agnostische Apokalipsen aus Codex V von Nag Hammadi im Koptischen Museum zu Alt-Kairo*, Halle 1963; *Apokalipsa Pawła* s. 19—26.

³ E. Hennecke, *Neutestamentliche Apokryphen II*, Berlin 1966 s. 536—567.

⁴ J. Doresse, *Les livres secrets des gnostiques d'Égypte*, Paryż 1958 s. 252.

rękopisy z Nag-Hammadi datowane są na podstawie analizy paleograficznej na III/IV wiek. Same jednak utwory pochodzą oczywiście z okresu wcześniejszego. Zredagowane w języku koptyjskim, w dialekcie saidzkim ze znacznymi wpływami dialektów sąsiednich, zwłaszcza achimskiego, były najprawdopodobniej napisane pierwotnie w języku greckim. Pod względem ujęcia *Apokalipsa Pawła* mogłaby nosić podobny tytuł jak jej niegnostycki odpowiednik *Visio s. Pauli*. Jest bowiem rozwinięciem i swoistą egzegezą 2 Kor 12,2. Wypowiedzi nie są jednolite. Do wiersza 19,7 mowa jest o Pawle w trzeciej osobie, dalej następują zdania w pierwszej osobie, od 19,18 powraca znów styl w trzeciej, od 20,5 ponownie pierwsza osoba. Nie jest to jednak zjawisko odosobnione w literaturze apokaliptycznej⁵. Utwór zresztą jest zbyt mały, aby dzielić go na jakieś odcinki. Można go jedynie rozbić pod względem treści na poszczególne fazy. I tak: Droga do Jerycha i spotkanie dziecka (17—19, 7), wezwanie do gnozy i pozdrowienie apostołów (19, 8—19, 20), wejście do trzeciego nieba i droga do czwartego nieba (19, 20—19, 25), słowa Ducha św. (19, 25—20, 5), sąd nad duszą (20, 5—21, 22), wejście do piątego nieba (21, 22—22, 1), aniołowie karzący (22, 2—22, 10), wejście do szóstego nieba (22, 11—22 19), wejście do siódmego nieba (22, 19—22, 24), rozmowa ze starcem (22, 25—23, 28), wejście do ósmego nieba (23, 30—24, 3), wejście do dziewiątego nieba (24,3—24,6) i wejście do dziesiątego nieba (24,6—24,8). Tytuł utworu znajduje się na początku i na końcu.

Wydawca apokalips V kodeksu A. Böhlिंग zwraca uwagę na szereg wyobrażeń pokrewnych z innymi pismami apokryficznymi. Chodzi przede wszystkim o *Apokryfon Jana*, *Akta Jana*, *Życie Adama i Ewy* i *Księgi Henocha*⁶. Tytuły same świadczą o środowisku żydowskiej egzoteryki względnie żydochrześcijaństwa. Punktem skupiającym uwagę badaczy jest wyobrażenie Boga pod postacią dziecka i starca. Zwracają uwagę Dan. 7, 13 i Hen. 46, 1, oraz *Apokryfon Jana* 20,1. Te pokrewieństwa potwierdziłyby hipotezę o żydowskich wpływach na powstanie gnostycyzmu. W naszej apokalipsie bardziej niż skromne wyobrażenia o Bogu zostały usunięte na dalszy plan przez angelologię. Zwłaszcza wyobrażenie aniołów karzących niewątpliwie nawiązuje do tradycji żydowskich. Z tym jednak, że aniołowie występują nie tylko jako karzący ale również jako psychopompoi. Jednak jaki stosunek samej apokalipsy do tradycji żydowskich? Skoro starzec znajduje się w siódmym niebie — wpływ żydowski niewątpliwy — a Paweł zawędrował aż do dziesiątego nieba, to nie ma mowy o tym, aby ów starzec był wyobrażeniem najwyższego Boga. Sam Bóg najwyższy zgodnie

⁵ Hen., 12, 13.

⁶ AJ 20, 19 nn, *Akta Jana* 88 nn, Hen. 46, 1. Można również dodać *Traktat bez tytułu*, z kod. II 151, 32 nn.

zresztą z poglądami gnostyczkimi znajduje się wyżej i jest niewyrażalny. O treści widzeń powyżej siódmego nieba Paweł nie mówi nic. Tymczasem opis aż do siódmego nieba łącznie z rozmową ze starcem jest bardzo bogaty. Niebo ósme nazwane jest *Ogodada*, pojęcie niewątpliwie gnostyckie. Paweł z trudem przedostaje się do niej i to dopiero po uzyskaniu znaku, być może znaku krzyża. Co może oznaczać ten fragment apokalipsy? Walkę z żydowskim wyobrażeniem Boga jako starca? a może uzupełniający charakter poznania gnostyckiego w stosunku do tradycji żydowskich? Jedno i drugie jest możliwe. A. Böhling zapatrzony we wpływ późnego żydostwa na apokaliptykę gnostycką nie dostrzegł, że cytowanie elementów żydowskich przez utwory gnostyckie może służyć również ich zwalczaniu. I tak — wydaje mi się — należy interpretować umieszczenie starca w niższym niebie oraz przejście do *Ogdoady*. Nie ma mowy o ostrej polemice z wpływami apokaliptyki żydowskiej, problem jest jednak otwarty i dopiero całościowe potraktowanie pism gnostyckich może przybliżyć rozwiązanie problemu stosunku gnostycyzmu do ezoteryki żydowskiej.

Echem hellenistycznych wyobrażeń o świecie jest — zdaniem Böhlinga — sam podział na kolejne nieba, odpowiednik siedmiu sfer planetarnych z archontami i demonami⁷. Sama podróż Pawła aż do dziesiątego nieba kojarzy się natomiast z wędrówką duszy, tematem tak ulubionym w pismach hermetycznych⁸.

Apokalipsa Pawła jest jednak przede wszystkim utworem gnostyckim. Wprawdzie nie ma zbyt wiele technicznych pojęć gnostyckich, ale przecież chłopiec zachęca Pawła do poznawania rzeczy ukrytych w tych rzeczach, które są objawione (19,14, koptyjskie COOYN znaczy poznać, poznawać). Znajdujemy typowy gnostycki zwrot o przebudzeniu umysłu w celu poznania (19,10, kopt. TOYNOC budzić, podobnie w innych pismach gnostyckich: Traktat bez tytułu z II kod. 163, 34; *Ewangelia Prawdy* 30, 19). Słownik *Apokalipsy Pawła* jest przede wszystkim bogaty w wyrazy oznaczające widzenie, oglądanie. Koptyjskie NAY 19, 19, 30; 20, 1, 5, 7; 22, 2, 14, 17; 23, 21; 24, 1; SCST 19, 27; 23; 5, 20; EIORM 19, 31; 21, 16, 17; występują jak widzimy bardzo często i chyba stanowią większość z czasowników. Przebywanie duszy w ciele potraktowane jest jako kara (21, 19—20). Trudniej natomiast powiedzieć, gdzie znajduje się ziemia należąca do umarłych (20, 9), z której pochodzi dusza i co ta ziemia oznacza, czy rzeczywisty świat ludzi żyjących, czy miejsce kary po śmierci. Paweł pragnie również wejść do tego świata (23, 14), aby uwolnić więzionych przez demonów jakby w niewoli babilońskiej a samych demonów uwięzić — bo tak chyba

⁷ A. Böhling, dz. cyt., s. 17.

⁸ H. Lietzmann, *And die Korinther I/II*, Tübingen 1949. Exkurs: *Himmelreise der Seele*, s. 153 n.

należy rozumieć ten dosyć trudny do interpretacji fragment (23, 14—17). *Apokalipsa Pawła* nie może zatem mieć nic wspólnego ze znaną dotychczas *Visio s. Pauli*, ale być może jest tą, której zdaniem Epifaniusza używali gnostycy — Kainici⁹.

Tłumaczenie, które podajemy niżej stara się być jak najbardziej wierne koptyjskiemu oryginałowi, oczywiście niejednokrotnie kosztem stylistyki polskiej. Wydaje się jednak, że i sam oryginał reprezentuje raczej prymitywny i niejasny sposób wyrażania myśli¹⁰.

- 17 [Apokalipsa Pawła]
 [.]
 [.]¹¹
 18, 1—2 [.]
 [. . .] w [.]
 [t]ej drogi i [.]
 5 wtedy powiada to, że [.]
 droga do J[erycha. . .]¹²
 mały chłopiec, [który mówi]:
 powiedz swoje imię [.]
 ciebie, który jesteś na drodze. [Chłopiec]
 18, 10 znał Paw[ła i]
 chciał porozmawiać z nim
 po przyjacielsku swoimi słowami, [aby]¹³
 znaleźć podstawę rozmowy
 z nim. Mały chłopiec odrzekł
 15 mówiąc to: znam
 ciebie, Pawle, kim jesteś,
 ty jesteś tym, którego błogosławiono¹⁴
 w łonie twej matki, ponieważ po[wołałem]
 ciebie; i pój[dziesz]
 do swych przyjaciół[.]
 20 ponie[waż] ja powo[łałem] ciebie,
 ja jestem tym, który[.]
 18, 23—28 [.]
 19, 1 bowiem [.]
 ostatni[. . .] całkowity[. . .]

⁹ Epifaniusz, Pan 38, 2, 5.

¹⁰ Pani Dr Albertynie Szczudłowskiej, Adiunktowi Zakładu Egiptologii UW dziękuję za korektę tłumaczenia oraz fachowe uwagi filologiczne.

¹¹ 17, 2. Miejsca nieczytelne lub tekst zniszczony podaję za wydaniem oryginalnym tekstu koptyjskiego. W nawiasach okrągłych uzupełnienia konieczne w tłumaczeniu polskim.

¹² 18, 6. Por. Psklem. Recg. I, 71—72.

¹³ 18, 12. Zdanie koptyjskie jest tautologią, ale tak należy przetłumaczyć użyte w tekście greckie *hina*.

¹⁴ 18, 17. Jer. 1, 5.

- pośród archon[tów i t]ych mocy
 [. . .] an[io]łów i sił
 5 i całego [świata] demonów
 . . . który objawia się
 w [cie]le dla nasilenia duszy.
 I gdy zakończył tę wypowiedź
 10 odrzekł mówiąc to
 do mnie: obudź twój umysł,
 Pawle i zobacz, że ta góra
 na którą wchodzisz, jest górą
 Jerycha i poznasz rzeczy ukryte w tych rzeczach, które
 są objawione.
- 15 Dwunastu apostołów zaś,
 do których przybędziesz, to duchy
 wybrane. I oni
 pozdrowią ciebie. Podniósł
 swoje oczy w górę i zobaczył ich
 20 (a oni) pozdrowili go. Wtedy
 [mały chłopie]c, który rozmawiał
 [z nim], odprowadził go na górę
 na [wys]o[ko]ść, aż do trze[ciego] 15
 nieba i przeszedł
 25 w górę do czwartego [nieba. Odezwał]
 się do niego Du[ch święty]
 mówiąc to: Spój[rz]
 i zobacz swój ob[raz]
 na ziemi. I spoj[rzał]
 byli na ziemi. Zobaczył[. . .]
 20 w dół (i) zobaczył tych, [którzy]
 byli na ziemi. Zobaczył [. . .]
 . . .]na [. . .]
 dwunas[tu apo]stołów
 20, 1 . . .] i zobaczył [. . .]
 [po] jego prawicy [i] lewicy
 podczas swarzania. Duch zaś
 5 poruszał się przed nimi. Ujrzałem
 w czwartym niebie [wed]ług rodzaju,
 zobaczyłem aniołów podobnych
 do Boga, aniołowie o[porzą]dzali jakąś
 duszę z ziemi należącej do
 20, 10 umarłych. Umieścili ją w drzwiach 16
 czwartego nieba i aniołowie
 chłostali ją.

¹⁵ 19, 23. 2 Kor. 2, 12.

¹⁶ 20, 10. *Umarłych*. Dosłownie *zabitych*; por. *Crum Dict.* 159a.

Dusza odpowiadała mówiąc to:
 Jaki grzech popełniłam
 15 na świecie? Odpowiedział celnik,
 który siedział
 w czwartym niebie mówiąc to:
 Nie godziło się tobie czynić tych niesprawiedliwości
 wszystkich w ś[wie]cie (należącym do)
 20 umarłych. Dusza odpo[wiedzia]ła
 mówiąc to: przyprowadź
 świadków, [niech mówią]
 w jakim celu popełniłam niesprawiedliwość
 [. . .] wcielenie, które
 25 [ja spra]wiłam. Przeszli
 [in]ni świadkowie. Odpowie-
 [dział] pierwszy mówiąc to: Czy
 [ja] nie istniałem
 [w ja]kimś ciebie? Dwu
 30 [. . .] powstało przeciw tobie
 21, 1 aż do [. . .] w gniewie i
 [złości i] zawiści. A
 drugi odezwał się i rzekł:
 Czy ja nie byłem
 5 na świecie? Wszedłem
 do widzenia piątej godziny i zobaczyłem ciebie. A oto
 teraz, obecnie upominam ciebie z powodu
 zabójstwa, które zrobiłaś. Odrzekł trzeci
 21, 10 mówiąc to:
 Cz[y] ja nie przyszedłem do ciebie
 o dwunastej godzinie dnia, gdy
 słońce już chce zachodzić, dałem ciemność
 aż skończyłaś grzeszyć?
 15 Gdy dusza to usłyszała
 popatrzyła w dół i zasmuciła
 się wielce. Potem popatrzyła
 w górę i zrzucana została
 dusza w dół
 20 [do cia]ła, które przygotowywali.
 [. . .] I oto przestali być
 świadkami. Mo[je] oczy
 [podnios]łem w górę i zobaczy[łem]
 D[u]cha, który mówił [to do mnie]:
 25 [Pa]wle, chodź pod[ej]dź
 do mnie. Zaś ja sze[d]łem
 otworzyła się bram[a i]
 wszedłem do piątego nie[ba].
 Zobaczy[łem] zaś towarzysza[nych mi]

- ³⁰ ap[osto]łów id[ących ze mną]
^{22, 1} dokąd Duch z nimi chodził
 i zobaczyłem jakiegoś ogromnego anioła
 w piątym niebie, który trzymał
 jakąś żelazną laskę, w swej ręce.¹⁷
⁵ Było z nim jeszcze trzech innych
 aniołów. I spojrzałem na
 ich twarze. Oni zaś współzawodniczyli
 między sobą. Bicz
 mieli w swych rękach pędzące dusze
¹⁰ na sąd.
 Ja zaś szedłem z Duchem
 i otwarto mi bramę.
 Więc weszliśmy do szóstego nieba
 i zobaczyłem towarzyszących mi apostołów
^{22, 15} idących ze mną. A Duch
 święty prowadził mnie na ich czele.
 I popatrzyłem w górę i zobaczyłem
 ogromne światło, które świeciło w dół
 aż do piątego nieba. Odezwałem
²⁰ się mówiąc to do celnika;
 który był w szóstym niebie: Otwórz
 mi i Duchowi świętemu,
 który jest przede mną. Otworzył m[oi] bramę]
 [do] siódmego [nieba].
²⁵ [Zobaczyłem] starego człowieka[ka . . .]
 [. . .] światłości[. . .]
 . . .] białego[. . .]
 . . .] w siódmym niebie[. . .]
 . . .] światłość większa od słońca[. . .]
³⁰ . . .]krotnie. Odezwał
^{23, 1} się ten starzec mówiąc to: do mnie:
 Dokąd chcesz iść, Pawle,
 błogosławiony i odłączony już
 w łonie swej matki?
⁵ Ja zaś spojrzałem na Ducha,
 a on skinął mi głową mówiąc
 do mnie: Mów z nim.
 Odpowiedziałem mówiąc to
 od starca: Chcę pójść do miejsca
¹⁰ z którego pochodzę. I odpowiedział
 mi starzec: Skąd jesteś?

¹⁷ 22, 4. Ps 2, 9.

Odrzekłem sam mówiąc to:
Chcę dojść do świata tych,
którzy zmarli, abym wziął do niewoli¹⁸
23, 15 tę właśnie niewolę,
którą oni uczynili niewolą
w czasie niewoli babilońskiej.
Odpowiedział mi starzec i rzekł:
W jaki sposób będziesz mógł
19 oddalić się ode mnie?
Spójrz i zobacz te władze
i te moce. Odpowiedzi[ał]
Duch mówiąc to: Daj mu
znak, który masz w ręce i
25 wypuści cię. I wtedy dałem [mu]
znak. On zwrócił swoją [twarz]
w dół, do swego stworzenia
i do tych, którzy byli jego mocami.
A wtedy otworzyło się siódme
30 niebo i weszliśmy [do]
24, 1 Ogdoady. Zobaczyłem
Dwunastu apostołów. Oni
pozdrowili mnie i weszliśmy
do dziewiątego nieba. Pozdro-
5 wilem tych wszystkich, którzy byli
w dziewiątym niebie i weszliśmy
do dziesiątego nieba. Ja zaś
pozdrowilem towarzyszącego mi Ducha.
24, 9 Apokalipsa Pawła

¹⁸ 23, 14. Ff 4, 8 (Ps 68, 19).